

kania na podłe życie na blokowisku, na brak perspektyw, na przeciwieństwo losu i takie tam różne „bardzo istotne sprawy”. Nie oznacza to, że „Bałagany” rapują o niczym – nie, nie, nie. Nie brakuje wersów trzeźwo oceniających politykę – jednak nie w sensie „polityka to syf, którym porządny człowiek się nie kała”. Raczej polityka, jako część otaczającego świata. Poza tym w tekstach słyszymy o tym, w czym cała szóstka uczestniczy każdego dnia. Nie jest to „rapowanie o rapowaniu” – ostatnio skrytykowane przez Wojtkę Sokoła, nestora polskiej sceny hip-hopowej (za tego „nestora” Sokół na pewno mnie zabije).

Ta płyta to pieśń chwalebna młodzieńczego życia. Energia, pozytywne myślenie, aktywność, melanz, zwykłe życie zwyczajnych dwudziestolatków. Taka sobie młodzieńcza filozofia?

Filozofia to chyba za duże słowo – mówią zgodnie raperzy. – Fakt, że robimy rap trochę inaczej, wynika głównie z tego, jaramy się innymi rzeczami i innymi rzeczami żyjemy. Ale ogólnie na melanzu lubimy sobie rzucić jakieś CHWDP czy coś (śmiech).

Jeszcze kilka lat temu, jak zaczęliśmy, traktowaliśmy hip-hop bardziej jako zajawkę – mówią raperzy. – Wiadomo, że ze względu na jakość nagrywek, wszystkie produkcje lądowały w szufladzie, więc siłą rzeczy ciężko było nazwać nasze produkcje czymś więcej niż zabawą. W sumie, dopiero po kilku latach, kiedy stwierdziliśmy, że nasz poziom jest już wystarczająco dobry i zdecydowaliśmy się wyjść ze swoją twórczością do grona wykraczającego poza krąg znajomych – doszliśmy do wniosku, że możemy się określić jakże dumnym mianem rapera/raperów. Ten moment nastąpił dość niedawno, jeszcze przed puszczeniem pierwszej płyty pt. „Pozamiatane”.

Skład „Bałaganu na bani” wyklarował się również stosunkowo niedawno. Sami ocenicie czy na korzyść. Wcześniej raperzy uczestniczyli w różnych projektach jak „Dywidzon 303” Wrednego i kolegów (grupa istnieje do dzisiaj), „Koalicja 3”, w którym byli Miko, TMK i Pietras czy typowo melanzowy „Most Wanted Crew” w którym rapował Helio. – Mnie stworzył Pietras. Zacząłem od nagrywania z nim, jako „Hatifnaty” – mówi Kony.

Dogadaliśmy się z tym na melanzu. Puściliśmy w eter „ParaMixtape”. Prace nad dalszym „materiałem” przerwaliśmy ze względu na powstanie Bałaganów.

„Bałagany”, to również muzyka. Całość płyty „Pozamiatane” dopełnia melodyjny podkład. Na wirtualnym na razie krążku, usłyszymy dwóch producentów, Wrednego i Miko. – Nie ruszam się z brzmień trzymających się w gatunku muzyki syn-gowanej jako soul czy funk, od biedy disco z lat 60-80tych. Wydaje mi się, że ostatnio jest to dość popularny trend – mówi Wredny, jeden z producentów.

Miko dodaje – Nie mam jakiegoś określonego systemu produkcji. Po prostu słucham dużo muzyki z lat '70, głównie soul i funk. Jak coś mi się podoba, albo słyszę, że z tego może być dobry bit, to się za to biorę. Tyle, żadna filozofia (śmiech).

Żaden z członków grupy nie przyznaje się do zewnętrznych inspi-



racji w swojej twórczości i czerpania jej z innych artystów. – Mnie inspiruje głównie życie – mówi Kony. Dodaje jednak, że podoba mu się wszystko, co wyszło spod ręki DJ Volta. – A jeżeli chodzi o artystów spoza Polski, to świadomy, klasyczny rap od Mos Defa, GangStarr do Immortal Technique.

Jeśli chodzi o inspirację, to raczej podświadoma – uzupełnia Pietras. – Mam kilku ulubionych artystów, niekoniecznie rapowych, których lubię słuchać, podziwiam za technikę czy klimat, ale nie chcę, żeby moja muzyka była wzorowana stricte na nich. – Nie nawidzę KRS'a – dodaje i nie chodzi tutaj o Krajowy Rejestr Sądowy. – Ja najbardziej chyba Notorious B.I.G. – mówi TMK.

Poza tym słucham dużo rapu i ciężko mi wymienić kogoś konkretnie. (Tutaj następuje dyskusja, który z raperów jest lepszy i w rankingu 2Pac vs. Biggie, ten pierwszy przegrywa 1:5)

„Pozamiatane” to ich pierwsza wspólna płyta, ale pod szyldem „Bałaganów”, kryją się pomniejsze projekty. – „Atari” – Idzie w przestrzeń, Netflix, które jest jeszcze w fazie produkcji i planujemy puścić ją jakoś po wakacjach – mówią.

Kony puścił dwa solowe mixtape'y „Zimne Serca”, „Euterpe” i planuje solową płytę. „Koalicja 3” rusza z nagrywaniem drugiej już płyty – „Legendary”. Moshna Records wypuściła też instrumentalną epkę Mika – „Mellow Notes EP”. Dodatkowo Wredny ciężko głowi się nad solowym mixtape'm – wynika z przekazu „Bałaganów”.

Poza tymi licznymi projektami, planują zagrać też kilka koncertów. – Mamy świadomość, że niewiele osób nas słucha i że właśnie dzięki koncertom będziemy w stanie przekonać do siebie coraz większą ilość osób – chłopcy twardo stąpają po ziemi. – Każdy kolejny słuchacz mile widziany, a dodatkowo kręcimy klip – dodają.

Jak scharakteryzować ich najlepiej? Będzie trudno. Na pytanie o to, co robią poza swoimi projektami – robią tyle, że naprawdę trudno sobie wyobrazić, że mają czas na inne sprawy łącznie z pójściem do toalety – odpowiadają w specyficzny dla nich sposób: Miko: (cisza); Pietras: Studiuję i melanzuję; Kony: studiuję i stadionuję; TMK: studiuję; Helio: będę filozofem i gram we frisbee; Wredny: eee... j\*\*\*ć – jednym słowem bałagan.

## INFO

Jeśli chcecie na własne uszy przekonać się o jakości „Bałaganów na bani” wystarczy, że wejdziecie

na jedną ze stron: [facebook.com/balaganynabani](https://facebook.com/balaganynabani) – tam jest link do ich albumu „Pozamiatane”, który jest udostępniony w sieci albo można odwiedzić ich kanał na: [YouTube.com/balaganynabani](https://youtube.com/balaganynabani)

